

**Wilczewski**  
po raz drugi  
zwycięzcą  
etapu  
**Polska**  
nadal  
na I miejscu

Sprawozdanie z przebiegu II etapu VII Wyścigu Pokoju - na str. 2.

Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

# GAZETA BIAŁOSTOCKA

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Rok IV. Nr 104 (528)

BIAŁYSTOK, wtorek 4 maja 1954 r.

A Cena 20 gr.

## Białostocki świat pracy godnie powitał III Kongres Związków Zawodowych

Jutro w Warszawie rozpoczyna obrady III Kongres Związków Zawodowych. Kongres dokona oceny działalności ruchu zawodowego oraz ustali, kierując się uchwałami II Zjazdu PZPR, zadania związków zawodowych w walce o wzrost stopy życiowej ludności pracującej i dalszy rozwój socjalistycznego budownictwa.

Godnie witają III Kongres załogi naszych zakładów pracy. W toku realizacji zobowiązań produkcyjnych podjętych na cześć 1 Maja i III Kongresu Związków Zawodowych przyspieszono realizację planów pierwszego półroczia, wyprodukowano ponadplanowo setki metrów tkanin, poprawiono ich jakość, przyspieszono budownictwo mieszkaniowe. Np. załoga ZNTK w Łapach dzięki współzawodnictwu zobowiązaniowemu kończy w dniu dzisiejszym, 4 maja realizację zadań pięciu lat Planu 6-letniego. Zespoły PGR podległe Okręgowej PGR w Elku - o czym dzisiaj donosimy - zakończyły zjazdowy siew w dniu 30 kwietnia.

W okresie poprzedzającym III Kongres odbyło się setki

zebrań, na których rady zakładowe składały sprawozdania ze swojej działalności od czasu ich wyboru. W sprawozdaniach przewodniczący rad pokazywali, jak rada zakładowa troszczy się o interesy załogi, o jej potrzeby bytowe, socjalne, kulturalne, o lepszą ochronę pracy.

Zarówno w sprawozdaniach jak i w dyskusjach stwierdzono wiele osiągnięć. Niemniej sprawozdania i dyskusje wykazały niedociągnięcia i braki w pracy rad zakładowych, tak w dziedzinie walki o plan jak i w dziedzinie troski o sprawy bytowe, M. in. tow. Normantowicz z BZPW im. Sierżana wytknęła radzie zakładowej brak głębszego zainteresowania warunkami mieszkalnymi załogi. W trakcie dyskusji wysunięto wiele słusznych wniosków. I tak tow. Piotr Zaniewski z Tartaku Prostki wskazał na potrzebę dwukrotnego w roku zaopatrzenia w ubrania ochronne robotników zatrudnionych przy bardziej niszczących robotach. Towarzysze z Kafilarni Milejczyce wskazali na konieczność uruchomienia transportera podawczego gliny. Tow. Stefania Kozłowska z ZPW im. Emilii Plater zwróciła uwagę na potrzebę szybkiego zrobienia skrzyń na przędze, przez co zlikwiduje się marnotrawstwo surowca.

Bez wątpienia, dobiegająca końca kampania przygotowawcza, a przede wszystkim III Kongres Związków Zawodowych przyczyni się do ożywienia całej działalności związkowej oraz ulepszenia stylu pracy wszystkich ogniw związkowych.

Z obrad Konferencji Genewskiej

## Propozycje Czou En-lai'a w sprawie jeńców wojennych (Telefonem od specjalnego wysłannika)

Genewa, 3 maja 1954 r.

Jakie wiadomości dochodziły uszu dziennikarskich przed poniedziałkowymi konferencjami prasowymi? Po pierwsze, z godziny na godzinę inne źródło informacji podawało na swoją odpowiedzialność wiadomości o osiągnięciu porozumienia w sprawie obrad na temat Indochin. Amerykańska agencja „United Press” podała wiadomość o spotkaniu członka delegacji francuskiej, Chauvela z wice-ministrem Gromyko. Podczas tego spotkania miano ustalić, iż Francja zaprosi przedstawicieli Laosu, Kambodży i baodajowskiego Wietnamu, a Związek Radziecki przedstawicieli Wietnamskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej. W południe prasa paryska przyniosła wiadomość, iż w poniedziałek o 10 przed południem Bidault, Dulles i Eden wyrazili zgodę na wniosek uzgodniony między Gromyko i Chauvelem. Dopiero wieczorem o godz. 20 wiadomość została oficjalnie potwierdzona na radzieckiej konferencji prasowej. Zaproszenie dla baodajowskiego Wietnamu, Laosu i Kambodży wystosowały

trzy mocarstwa zachodnie, zaś prośbienie dla przedstawicieli demokratycznego Wietnamu, Związku Radzieckiego i Chin Ludowe.

Drugim tematem, który poruszany był w kołach dziennikarskich była ciężka porażka polityczna i prestiżowa. Jak pisał Dulles w Genewie. Jak tu się mówi, z jego planu „umiedzynarodowienia” konfliktu w Indochinach pozostały nici. Czy oznacza to, że departament stanu zrezygnował z realizacji swych złowieszczących zamierzeń? Jasne, że nie. Bardzo znamienne brzmią publikowane przez amerykańskie agencje prasowe oświadczenia przypisywane „komuś blisko stojącym amerykańskiej delegacji”. Podobno rząd USA jest zdania, iż trzeba będzie miesiąc zanim „azjatycki system bezpieczeństwa” (tak

(Ciąg dalszy na str. 2)

## Osiągnięto porozumienie w sprawie obrad na temat Indochin

GENEWA. — W bieżącym tygodniu Konferencja Genewska przystąpi do rozpatrywania problemu indochińskiego. Jak pisał, w niedzielę 2 bm. zostało osiągnięte porozumienie w sprawie uczestników tych obrad. Prócz przedstawicieli pięciu wielkich mocarstw — ZSRR, Chińskiej Republiki Ludowej, Francji, USA i Wielkiej Brytanii — w obradach wezmą także udział przedstawiciele Wietnamskiej Republiki Demokratycznej oraz tzw. państw stowarzyszonych — Wietnamu, Laosu i Kambodży.

## Dulles

odleciał do Waszyngtonu

RZYM. W dniu 3 maja do Mediolanu przybył z Genewy sekretarz stanu USA J. Dulles.

W Mediolanie J. Dulles spotkał się z premierem włoskim Mario Scelbą i ministrem spraw zagranicznych Attilio Piccioni. Jak wynika z doniesień prasy włoskiej, rozmowy między J. Dullesem a M. Scelbą i A. Piccioni dotyczyły sprawy Triestu oraz ratyfikacji przez parlament włoski układu o tzw. „europejskiej współpracy obronnej”.

Z Mediolanu J. Dulles udał się do Paryża, skąd odleciał do Waszyngtonu.

## Pierścień wojsk ludowych wokół twierdzy DIEN BIEN FU zacieśnia się

PEKIN. Wietnamska Agencja Prasowa donosi, że pierścień wojsk ludowych wokół oddziałów francuskiego korpusu ekspedycyjnego w Dien Bien Fu zacieśnia się w dalszym ciągu.

Wojska ludowe zaatakowały i zdobyły położony w północno-wschodniej części twierdzy fort francuski broniący terenu, na którym lądowali dotychczas skoczowie spadochronowi. Zdobyte zostały także dwa forty francuskie w pobliżu wzgórza nr 4. Całe to wzgórze znajduje się obecnie w ręku wojsk ludowych.



Na zdjęciu: przewodniczący delegacji Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej, minister spraw zagranicznych — Nam Ir. (Fot. — GAF)

Siewy zbóż dobiegają końca

## PGR w woj. białostockim zakończyły siewy

Nadal przodują powiaty  
wysoko-mazowiecki i łomżyński

Powiaty wysoko-mazowiecki i łomżyński nadal przodują. Dzięki sprzyjającej pogodzie i systematycznemu realizowaniu podjętych zobowiązań pierwszomajowych wieś białostocka w zasadzie ukończyła już siewy zbóż kłosowych, jednocześnie z dnia na dzień zwiększa się areal zasadzonych ziemniaków. Obecnie — jako najpilniejsze zadanie staje przed wsią sprawne przeprowadzenie siewów roślin przemysłowych i okopowych.

### PGR NA CZELE

W dniu 1 maja wszystkie państwowe gospodarstwa rolne w naszym województwie zameldowały o całkowitym zakończeniu siewu zbóż jarych, strączkowych i pastewnych. Większość PGR zakończyła również siewy buraków cukrowych i pastewnych i w szybkim tempie kończy sadzenie ziemniaków.

Przyspieszenie siewów osiągnięto dzięki ofiarnej pracy załóg, które nie szczędziły trudów, by walkę o lepsze plony zakończyć zwycięsko. Np. Henryk Kotowski i Antoni Wawiórko z PGR Żydy wykonywali na swych traktorach przeciętnie 152 proc. normy. A takich jak Kotowski i Wawiórko mamy w naszych PGR niemało. „Każdy chce — mówił Jan Gamdzyk z gospodarstwa PGR Żydy — czynem odwdziżyć się za troskę partii i rządu o ludzi pracy. A dowodem tej troski jest ostatnia podwyżka płac robotników rolnych i obniżka cen z 30 kwietnia”.

### 180 SPÓŁDZIELNI PRODUKCYJNYCH ZAKOŃCZYŁO SIEWY

Nie pozostają w tyle również spółdzielnie produkcyjne. Do

dnia 3 bm. 180 spółdzielni zakończyło całkowicie siewy zbóż jarych, strączkowych, pastewnych i buraków cukrowych. Wzmogło się również tempo siewów w powiatach północnych, gdzie pierwsza zakończyła siewy spółdzielnia produkcyjna w Luknajach (pow. Gołdap). Z powiatów w przededniu zakończenia siewów są Wysokie-Mazowieckie i Łomża, które wykonały już plan zasiewów w ponad 80 proc.

## Kolejna obniżka cen zobowiązuje nas do jeszcze wydajniejszej pracy

W dalszym ciągu ludzie pracy naszego województwa żywo komentują obniżkę cen detalicznych artykułów spożywczych i przemysłowych, cen potraw i napojów w zakładach żywienia zbiorowego oraz niektórych usług. Społeczeństwo białostockie widzi w drugiej obniżce cen konkretny rezultat pracy narodu polskiego pomyślnie realizującego nakreślony przez Polską Zjednoczoną Partię Robotniczą program walki o zamożniejsze i radośniejsze życie.

— Każdą obniżkę cen witamy z zadowoleniem — mówi kontroler odlewni FPIU Jan Filipczak. — To przecież wyniki naszej pracy. Im my więcej i lepiej wyprodukujemy — tym więcej będzie obniżek cen. Widzimy namacalnie, jakie korzyści przyniosła polityka uprzedmiotowienia naszego kraju. Dzięki niej wzrasta dziś produkcja artykułów spożywczych. To dodaje chęci do jeszcze lepszej pracy. Bo przecież następne obniżki cen, nasz dobrobyt, leży w naszych rękach.

— Chociaż stanowimy małą część w całej naszej produkcji krajowej, jednak i nasza praca przyczyniła się do obniżki cen. Przecież właśnie II Zjazd spowodował, że bez porównania lepsza jest jakość naszej produkcji, że rytmicznie wykonujemy i przekraczamy nasze plany, że oszczędzamy każdy skrawek, każdą chwilę.

— Wprowadziłem w naszym zakładzie kilka pomysłów racjonalizatorskich i cieszę się z tego, bo przecież coraz lepsza i wydajniejsza praca jest naszą drogą do osiągnięcia coraz większego dobrobytu. Wprawdzie to oszczędności na niciach, na materiale, na czasie pracy, ale w sumie pomnożone przez

Maister H. Edenman ze Spółdzielni Krawieckiej „Półkój” tak mówi o obniżce cen:

tylę rąk, stwarzają możliwość obniżki cen.

— Co tu dużo gadać, to wielkie zwycięstwo ludzi pracy — mówi w rozmowie z nami Aleksander Niedźwiedź z grom. Nowa Wola. — A naszym wrogom jakby w pysk dał. Bo to, wiecie, po ze szlorocznej obniżce cen różnie gadali, że na następna obniżkę wypadnie poczekać kilka lat. A tu masz. Nowa obniżka.

— A wiecie co — Aleksander Niedźwiedź ożywił się nagle. — Przyjemnie mi pomyśleć, że i ja przyczyniam się trochę do wykonania tych zadań, które stoją teraz przed nami. Zaległości w dostawach nie ma. I staram się jak mogę rozwijać gospodarkę, żeby więcej produkować. O! teraz wziąłem w zagospodarowanie 3 ha odłogów. Po-

(Ciąg dalszy na str. 2)



## Z obrad Konferencji Genewskiej

Propozycje Czou En-lai'a  
w sprawie jeńców wojennych

(Telefonem od specjalnego wysłannika)

(Ciąg dalszy ze strony 1)

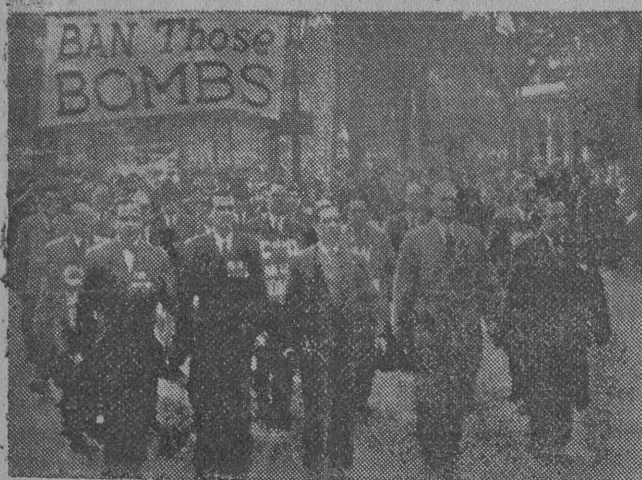
Imperialiści nazywają pakt Pa-  
cyfiku zostanie zmontowany. W  
trakcie rokowań bowiem wyłoni-  
ły się trudności. Rząd USA —  
głoszący tuby delegacji amerykań-  
skiej w Genewie — nie zraża się  
jednak nimi.

Bezpośrednio po przybyciu  
do Genewy zastępcy Dullesa,  
Bedell-Smitha delegacja amery-  
kańska przekazała zachodnio-  
europejskiej prasie deklarację,  
w której zapowiedziała, że na-  
dal poszukiwać będzie dróg „u-  
międrzenia konfliktu”. Być może  
poprzez zwrócenie się do ONZ.  
Ta zmiana tonu jest wymowna.  
Jeszcze dwa tygodnie temu min.  
Dulles i wiceprezydent USA Nixon  
nawoływali do natychmiastowej in-  
terwencji zbrojnej w Indochinach.  
Nixon oświadczył przecież, że jeśli  
Francja nie zechce kontynuować  
wojny w Wietnamie, to Stany  
Zjednoczone wysła natychmiast  
swe oddziały do Wietnamu. Dziś,  
kiedy Dulles miał okazję przekonać  
się w Genewie jak bardzo jego  
delegacja jest osamotniona, władcy  
USA spuścili z tonu. Obecnie mówi  
się już o „miesiącach trudnych ro-  
kowań”.

Wszyscy dziennikarze zgroma-  
dzeni w godzinach popołudniowych  
w Maison de la Presse oczekiwali  
na wiadomość o zakończeniu sesji  
popołudniowej i ogłoszeniu terminu  
konferencji prasowych. Wiadomo  
nam było jedynie, że ponownie  
zabierze głos przedstawiciel Korei  
południowej Pyun. Istotnie, o go-  
dzinie 16 rozdano tekst jego  
przemówienia. Lektura tego tek-  
stu przekonuje o prawdziwości  
sposóbów, iż pieski prowadzone  
na smyczy, szczerzący nader  
głośno. Pyun gorąco zapewnia,  
iż pragnie okupacji Korei przez  
wojska amerykańskie. „Pa-  
nie Molotow — powiedział — my  
naprawdę chcemy obecności  
wojsk amerykańskich”. Można  
nie wątpić w szczerść tego pra-  
gnienia. Ale to nie wszystko. „Je-  
dyny zarzut, jaki możemy postawić  
Amerykanom, — powiedział — to  
ten, że interweniowali zbyt  
mało gwałtownie”.

Marian Prels

## O zakaz stosowania bomby wodorowej



W Londynie odbył się niedawno potężny wiec przeciwko stosowaniu  
bomby wodorowej. Na zdjęciu: Fragment pochodu demonstracyjnego b. uczestników II woj-  
ny światowej. Fot. — CAP

Kolejna obniżka cen  
zobowiązuje nas  
do jeszcze wydajniejszej pracy

(Ciąg dalszy ze str. 1)

sieją na nich po trochu lnu,  
jęczmienia i grochu.

— Owies na obszarze 2 ha  
ekończyłem już słać. Dziś  
jeszcze posieję jęczmień.  
Przeznaczyłem na to 30 a-  
rów. Potem zabiorę się do  
wysiewu nasion roślin zakon-  
traktowanych: lnu na 25 a-  
rach, grochu (20 arów), gry-  
ki (10 arów) i buraków cuk-  
rowych na obszarze 10 a-  
rów. Buraki będę siał po raz  
pierwszy. W naszej groma-  
dzie nikt ich dotąd nie uprawiał.

— Tak sobie myślę, że im  
więcej my, chłopcy, damy pa-  
ństwu zboża, mleka, tłuszczu,  
mięsa i innych artykułów, to  
przyczynimy się do lepszego

zaopatrzenia robotników, da-  
my nasz wkład w następne  
obniżki cen. (sg)



Misjonarz...

Przedstawiciel  
Korei południo-  
wej na konfe-  
rencji genew-  
skiej Pyun  
wystąpił prze-  
ciwko wywo-  
dzeniu wojsk z  
Korei motywi-  
jąc to tym, że...  
„misja, jaką  
wojska te miały  
wypełnić nie  
została wyko-  
nana”.

(z prasy)

## O pokój, niezawisłość narodową i socjalizm

Potężne manifestacje pierwszomajowe  
na całym świecie

## CZECHOSŁOWACJA

PRAGA. — W całej Czecho-  
słowacji odbyły się manifesta-  
cje pierwszomajowe. Stolica  
Czechosłowacji Praga przybrała  
odświętny wygląd. Od samego  
rana rzęsy mieszkańców wyle-  
gły na ulice.

Kolumny manifestantów po-  
dążały w kierunku Placu Wac-  
ławskiego.

Do zebranych przemówił pre-  
zydent A. Zapotocky.

Podkreślając wielkie zasługi  
Związku Radzieckiego w dziele  
umocnienia pokoju na całym  
świecie, prezydent Zapotocky  
stwierdził, że dzięki wysiłkom  
Związku Radzieckiego zostały  
zwołane konferencje berlińska  
i genewska, które stanowią do-  
niosły wkład do dzieła zlagod-  
zenia napięcia międzynarodowe-  
go.

Wraz z całym obozem poko-  
ju — oświadczył mówca — kro-  
czyć będziemy naprzód, a przy-  
kładem dla nas będzie zawsze  
nasz wyzwoliciel i wielki przy-  
jaciół — ZSRR.

Po przemówieniu prezydenta,  
które przerywane było kilkakrot-

nie hucznymi oklaskami, rozpo-  
częła się manifestacja.

## STANY ZJEDNOCZONE

NOWY JORK. — W Nowym  
Jorku odbył się tradycyjny wiec  
pierzszomajowy, w którym wzię-  
ło udział około 15.000 osób.  
Wiec przebiegał pod hasłem  
„pracy i pokoju”. Uczestnicy  
wiecu przybyli z transparenta-  
mi, na których widniały hasła  
żądające zapewnienia sukcesu  
sów konferencji w Genewie, nie-  
ingerencji USA w wojnę Indo-  
chińską, zakazu broni atomo-  
wej i wodorowej, walki z mak-  
kartyzmem.

Uczestnicy wiecu uchwalili  
rezolucję, która wzywa do wal-  
ki o pokój na całym świecie, a  
w szczególności w krajach Azji,  
do uznania Chińskiej Republiki  
Ludowej, do walki o zakaz bro-  
ni atomowej i nieingerencję  
rządu USA w sprawy wewnętrz-  
ne innych krajów.

## JAPONIA

PEKIN. — Jak donosi z Tokio  
agencja United Press, przeszło

1,5 miliona ludzi pracy wzięło  
udział w potężnej manifestacji  
pierzszomajowej. Uczestnicy  
manifestacji protestowali prze-  
ciwko amerykańskiemu próbom z  
bombą wodorową i amerykań-  
skiej pomocy wojskowej dla Ja-  
ponii. Agencja podkreśla, że  
była to najpotężniejsza po woj-  
nie demonstracja japońskich  
mas pracujących.

NIEMIECKA REPUBLIKA  
DEMOKRATYCZNA

BERLIN. — Przeszło pięć  
godzin trwała manifestacja  
pierzszomajowa ludności  
Berlina. Robotnicy, pracow-  
nicy umysłowi, rzemieślnicy,  
chłopi i młodzież nieśli trans-  
parenty z hasłami wzywają-  
cymi do wzmoczonej walki  
o pokój, o zjednoczenie kra-  
ju, przeciwko „europejskiej  
wspólnocie obronnej” i re-  
militaryzacji Niemiec.

Przewodniczący Wolnych  
Niemieckich Związków Za-  
wodowych, zastępca członka  
Biura Politycznego SED H.  
Warnke, przemawiając do  
manifestantów wezwał całą  
niemiecką klasę robotniczą  
do zjednoczenia się we  
wspólnej walce przeciwko  
wspólnemu wrogowi — nie-  
mieckiemu militarystom.

Przemówienie Warnkego,  
transmitowane przez tysiące  
megafonów, przerywane było  
długotrwałymi oklaskami.

Po przemówieniu przed  
trybuną rządową przechodzi-  
ły zwartymi kolumnami za-  
łogi fabryk Berlina, tysiące lu-  
dzi pracy wznosząc okrzyki  
na rzecz pokoju, zjednocze-  
nia Niemiec na zasadach de-  
mokratycznych, na rzecz po-  
kojowego uregulowania

wszystkich spornych kwestii  
międzynarodowych.

## ALBANIA

TIRANA. We wszystkich  
miastach Albanii odbyły się  
manifestacje 1-majowe mas  
pracujących.

W Tiranie na bulwarze  
Im. Stalina zebrali się dziesiątki  
tysięcy mieszkańców  
stolicy. Zebrani powitali go-  
rąco przywódców Albańskiej  
Partii Pracy i kierowników  
rządu z Enverem Hodżą na  
czele. Przy dźwiękach muzyki  
przemarszerowali przed try-  
buną rządową robotnicy  
przedsiebiorstw przemysło-  
wych, budowlani, pracow-  
nicy rolnictwa, handlu, dzia-  
ła sztuki i kultury, młoda  
dzień.

Dziennikarze  
z krajów demokracji ludowej  
przybyli do Polski

WARSZAWA. — Na zaprosze-  
nie KWZK przybyła do Polski  
grupa dziennikarzy z krajów de-  
mokratycznej ludowej.

Z NRD przybyli Kurt Rudolph,  
redaktor „Tribune” i Paul Czerny,  
redaktor „Neuer Tag”, z  
Bulgarii Georgi Kaliszki, re-  
daktor „Robotniczesko Delo”, z  
Węgier Lakatos Ernő, redak-  
tor prasy młodzieżowej, z Czecho-  
słowacji Jirzi Pilarz, redaktor  
czasopisma „Svet v Obrazach”.

W czasie dwutygodniowego  
pobytu w Polsce goście zapozna-  
ją się z naszym życiem gospo-  
darczym i kulturalnym.

WYŚCIG  
POKOJUTriumf Polaków  
na szosie Warszawa - ŁódźWilczewski i Grabowski  
pierwsi na stadionie WłókniarzaTelefonem od specjalnego  
wysłannika

ŁÓDŹ. — Wczorajszy etap Wy-  
ścigu Pokoju był o 25 km dłuż-  
szy od etapu dookoła Warszawy.  
Rozegrano go na tempo. Zaraz  
po starcie czołowa grupa kolarzy  
narzuca dużą szybkość, która  
miejscami dochodzi do 46  
km na godzinę. Początkowo w  
grupie czołowej jadą przedsta-  
wiele wszystkich drużyn ale już  
gdzieś na 15 kilometrze ogrom-

nej szybkości nie wytrzymują  
kolarze Indii oraz niektórzy  
Duńczy. Z każdym kilometrem  
czołówka topnieje.

Za Sochaczewem wyścig prze-  
wodzi kilku zawodników a  
wśród nich znajdują się trzej  
Polacy: Wilczewski, Królak i  
Grabowski. Poza nimi w czołów-  
ce jadzie Werszynin i Deutsch.  
Ten ostatni kilkakrotnie próbo-  
wał ucieczki, ale był pnie  
strzeżony przez Wilczewskiego  
i Królaka. Te częste ucieczki  
podnoszą tylko tempo wyścigu,  
które sięga 42 kilometrów na  
godzinę.

Po kilku kolejnych próbach  
ucieczki Austriak jest wyraźnie  
zmęczony. Komendę obejmują  
nasz kolarze Wilczewski i Gra-  
bowski. Tempo nadal bardzo  
ostre. Od Głowna w grupie  
czołowej zostaje tylko siedmiu  
zawodników: trzej Polacy, a po-  
za nimi Schur, van Meenen,  
Werszynin i Ostergaard.

Na kilka kilometrów przed  
metą Polacy próbują ucieczki.  
Jednak szybko dochodzi ich  
Werszynin i Ostergaard. Nie-  
miec Schur i Austriak Deutsch  
zostali w tyle nie wytrzymując  
ostrego tempa. Teraz już do  
rogatek Łodzi prowadzą Wyścig  
na zmianę Wilczewski i Gra-  
bowski. Na ulicach Łodzi ucie-  
kli oni Werszyninowi. Na sta-  
dion w Łodzi wpadają razem  
obaj Polacy. Zgromadzone na  
stadionie tłumy ludności dosłow-  
nie szaleją z radości. Wilczew-  
ski znów pierwszy! Za nim pu-  
pilek wyścigu — małańki Gra-  
bowski. Obaj są również ura-  
dowani i wcale nie zmęczeni.

Budzi to aż podziw sportowych  
lekarzy.

W pół minuty potem wpada  
na stadion samotny Werszynin.  
Królak wjeżdża na stadion na  
czele drugiej grupy kolarzy,  
wśród których jest Ostergaard,  
van Meenen i Schur.

Dalej kolejno na metę przy-  
bywają Klubiński (Pol. Franc.),  
Verplaetse (Belgia) i Vesely  
(CSR).

W ten sposób II etap zako-  
ńczył się znów podwójnym su-  
cesem reprezentacji Polski. (k)

Wyniki II etapu  
DRUŻYNOWO

1. Polska	9.29.27
2. Dania	9.38.04
3. Belgia	9.39.02
4. Polonia Franc.	9.39.35
5. CSR	9.40.01
6. ZSRR	9.41.14
7. Holandia	9.41.17
8. NRD	9.47.22

## INDYWIDUALNIE

1. Wilczewski (Polska)	3.08.10
2. Grabowski (Polska)	3.09.12
3. Werszynin (ZSRR)	3.10.22
4. Królak (Polska)	3.11.05
5. Ostergaard (Dania)	3.11.11
6. Van Meenen (Belgia)	3.12.28
7. Schur (NRD)	3.12.47
14. Łasak (Polska)	3.13.18
30. Klubiński (Polska)	3.15.06

Włókniarz (Łódź)  
Rotation (NRD) 2:1

W oczekiwaniu na przyjazd kolarzy  
drugiego etapu Wyścigu Poko-  
ju rozegrano na stadionie Łódzkiego  
Włókniarza w obecności 35 tys  
widzów mecz piłkarski między  
miejscowym Włókniarzem a drużyną Ro-  
tation (Babelsberg) z NRD. Zwycię-  
żył Włókniarz — 2:1 (1:0). Bram-  
ki dla Włókniarza zdobyli Kokot  
i Soporek, dla Rotation — Vogel.



# W walce o wykonanie zadań II Zjazdu Partii o stały wzrost produkcji rolnej i rozwój wsi spółdzielczość produkcyjna ma decydujące znaczenie

Fragmenty referatu I sekretarza Komitetu Wojewódzkiego tow. Stanisława Brodzińskiego  
wygłoszonego na Plenum KW PZPR dnia 27 kwietnia br.

Uchwały II Zjazdu naszej partii stanowią program działania na najbliższe dwa lata w celu podniesienia stopy życiowej mas pracujących, podniesienia warunków kulturalno-socjalnych poprzez wzrost produkcji artykułów masowego spożycia, poprawę ich jakości, obniżkę kosztów produkcji, a przede wszystkim przez podniesienie i rozwój produkcji rolnej.

Uchwały II Zjazdu Partii poprzedziły Uchwały IX Plenum KC i ogłoszone tezy przedzjazdowe. Z uchwałami i tezami zapoznana się cała organizacja partyjna i szerokie masy pracujące miast i wsi przy dużym ożywieniu politycznym, co jest pierwszym krokiem wprowadzenia ich w życie.

W wyniku wytworzonej atmosfery mamy już wiele osiągnięć w produkcji przemysłowej, w rozszerzaniu asortymentów towarów dla zaspokojenia potrzeb konsumpcyjnych, dla zaspokojenia potrzeb rolnictwa. Znacznie usprawniło się rozprzeczanie towarów przez placówki handlu socjalistycznego i spółdzielczego.

Znacznie lepiej przebiega przygotowanie i przeprowadzenie wiosennej akcji siewnej, od której w dużej mierze zależy wzrost produkcji rolnej.

Zagadnieniom rolnym w oparciu o uchwałę IX-go Plenum KC i tezy, poświęciliśmy dwa poprzednie posiedzenia KW. Odbito szereg plenarnych posiedzeń KP i wiele zebrań podstawowych organizacji partyjnych, na których wskazywaliśmy kierunek zabezpieczenia realizacji uchwał na terenie naszego województwa, wykazaliśmy istniejące rezerwy i sposób ich wykorzystania dla podniesienia produkcji rolnej.

Celem dzisiejszego Plenum KW jest bliższe przeanalizowanie dotychczasowego rozwoju spółdzielni produkcyjnych na terenie naszego województwa w świetle Uchwał II Zjazdu i Uchwał Rządu.

Zagadnieniem rozwoju spółdzielni produkcyjnych to zasadnicze zagadnienie, które w ostatnim rachunku zadecyduje o rozwiązaniu istniejących trudności w produkcji rolnej, o dalszym umocnieniu sojuszu robotniczo-chłopskiego i zbudowaniu podstaw socjalizmu w naszym kraju.

Towarzysz Bierut na II Zjeździe wskazał:

„Partia przywiązuje do rozwoju spółdzielczości produkcyjnej decydujące znaczenie, traktując ją jako drogę prowadzącą do zasadniczej rekonstrukcji rolnictwa polskiego i zasadniczego podniesienia poziomu życiowego pracujących chłopów i całego narodu. Partia występowała i występuje przeciwko wszelkim próbom sztucznego forsowania ruchu spółdzielczości produkcyjnej, przeciwko wszelkim próbom naruszenia dobrociowości.

Partia uważa za błędne i fałszywe zarówno sztuczne forsowanie rozwoju spółdzielczości produkcyjnej, jak też i opóźnianie się w tej zasadniczej sprawie, pozostawianie jej na żywioł i uleganie naciskom wroga klasowego”.

Jeszcze w 1948 roku na Plenum lipcowym i sierpniowym KC Polskiej Partii Robotniczej partia powiedziała milionom chłopów polskich, że droga do trwałego dobrobytu i kultury wsi prowadzi przez spółdzielnie produkcyjne.

## W oparciu o zaufanie mas

Zrozumiała to najpierw uświadomiona część chłopów mało i średniorolnych. Wierzyli oni, że partia i władza ludowa wskazały słuszną drogę uwolnienia się od wszelkiego wyzysku kulackiego na wsi.

Rozumieli, że partia i władza ludowa, które oddały miliony hektarów ziemi obszarniczej w ręce chłopskie, pragną, żeby miliony chłopów mało i średniorolnych jednocząc się — stali się gospodarzami wielkich nowoczesnych gospodarstw rolnych, by posługiwali się najnowocześniejszym sprzętem technicznym — wyprodukowanym w naszych fabrykach, stosowały przy uprawie nowo- cześniejszą wiedzę agrotechniczną.

Zapoczątkowany w 1949 roku ruch spółdzielczości produkcyjnej zrzesa najbardziej postępową część chłopów i zajmuje coraz poważniejsze miejsce w życiu naszej wsi i gospodarce narodowej.

Mamy już w naszym kraju średnio ponad 8.500 spółdzielni produkcyjnych, które zrzeszają około 200 tysięcy chłopów, którzy rozwijają gospodarkę zespółową na obszarze ponad półtora miliona hektarów użytków rolnych, co stanowi blisko 9 proc. gospodarki chłopskiej.

Z każdym dniem coraz większa liczba chłopów przekonuje się o słuszności spółdzielczej drogi gospodarowania na wsi i tworzy coraz to nowe spółdzielnie produkcyjne.

W trosce o rozwój spółdzielczości produkcyjnej, o jej umocnienie gospodarcze i organizacyjne państwo ludowe przychodziło i przychodzić będzie spółdzielniom i ich członkom ze stałą wzrastającą pomocą.

Uchwała Rządu z dnia 17 grudnia gwarantuje spółdzielniom produkcyjnym szczególną pomoc ze strony państwa w rozwoju hodowli, a ostatnią podjętą w dniu 23 lutego br. przez Radę Ministrów Uchwała w sprawie zapewnienia dalszego rozwoju spółdzielczości produkcyjnej stanowi do-

kument wielkiej wagi dla gospodarczego umocnienia i dalszego rozwoju spółdzielczości produkcyjnej.

\* \* \*

Na terenie województwa posiadamy 311 zorganizowanych spółdzielni produkcyjnych, które zrzeszają 5.145 mało i średniorolnych gospodarstw, czyli średnio co 11-ta gromada w województwie jest uspołdzielczona, liczba gospodarstw uspołdzielczonych w województwie stanowi 2,4 proc. ogólnej ilości gospodarstw chłopskich, uprawiając ziemię na 4,1 proc. ogólnych gruntów gospodarki chłopskiej.

Z cyfr uspołdzielczenia naszego województwa wynika, że pozostajemy daleko w tyle za rozwojem spółdzielczości w kraju (w kraju przeciętnie co 5-ta gromada jest uspołdzielczona, a zrzeszonych jest 7 proc. gospodarstw chłopskich). Rozwój spółdzielczości produkcyjnej na terenie naszego województwa wymaga szczególnie wnikliwej analizy i wykazania istotnych przyczyn słabego rozwoju oraz wskazania dróg ich przezwyciężenia.

Z zestawienia uspołdzielczenia poszczególnych powiatów wynika, że większość spółdzielni produkcyjnych, bo 237, jest zgrupowana w powiatach: Elk, Hajnówka, Goldap, Olecko, Bielsk, Podlaski, Grajewo. Natomiast takie powiaty jak: Łomża, Wys. Mazowieckie, Suwałki, Sokółka, Augustów, Białystok stanowią w dalszym ciągu prawie białą plamę w województwie.

Na 311 zorganizowanych spółdzielni do 20 kwietnia br. w 1953 r. zorganizowano 124 spółdzielnie, z tego w pierwszym półroczu 1953 roku założono 110, a w drugim półroczu 14. W I-szym kwartale br. zorganizowano 21 spółdzielni produkcyjnych. Po dość szybkim tempie w pierwszym półroczu 1953 r. tempo organizowania nowych spółdzielni produkcyjnych w II-gim półroczu 1953 roku i w I-szym kwartale 1954 r. znacznie osłabło. W bieżącym roku poza Elkiem, Siemiatyczami i Suwałkami w pozostałych powiatach niewiele się poprawiło. Fakt nierównomiernego rozwoju spółdzielni produkcyjnych w województwie dowodzi żywiołowości i kampanijności, dowodzi, że w naszej codziennej pracy politycznej nie potrafimy włączyć sprawy wzrostu spółdzielni produkcyjnych z bieżącą pracą polityczną, nie potrafimy należycie wykorzystywać dobrego nastroju politycznego mas chłopskich w przechodzeniu na nowe formy gospodarki.

## Namacalne przykłady wyższości gospodarki spółdzielczej nad indywidualną

Gospodarując spółdzielnie produkcyjne w roku 1953 na terenie naszego województwa posiadają poważne osiągnięcia we wzroście produkcji rolnej i uprawie kultur technicznych jako bardziej rentownych.

Plony czterech podstawowych zbóż w spółdzielniach produkcyjnych w porównaniu do gospodarki indywidualnej były wyższe średnio o 1,6 q z ha, ziemniaków o 10 q z ha. Przeciętny zbiór siana z ha w spółdzielniach produkcyjnych wynosi 28 z ha, to jest o 4 q z ha więcej niż w gospodarce indywidualnej. Natomiast produkujące spółdzielnie osiągnęły podwójną wydajność w stosunku do gospodarstw indywidualnych: spółdzielnia Chraboly, osiągnęła 22 q pszenicy z 1 ha, 200 q ziemniaków, spółdzielnia Dubno — osiągnęła 300 q buraków cukrowych, 200 q ziemniaków. Spółdzielnia produkcyjna Chraboly z 10 ha łąk uprawnych osiągnęła przeciętnie 70 q siana.

W roku 1953 spółdzielnie produkcyjne wykazały poważny postęp w uprawie roślin przemysłowych. Uprawę buraka cukrowego zwiększono z 62 w roku 1952 do 302 ha w roku 1953. Uprawę lnu zwiększono z 171 w 1952 do 334 ha w roku 1953.

Wyszą urodzajność spółdzielnie produkcyjne zawdzięczają mechanicznej uprawie ziemi przez POM, stosowaniu właściwych zabiegów agrotechnicznych, nawozów sztucznych, wysiewom zbóż kwalifikowanych.

Wraz z osiągnięciami produkcji roślinnej rozwija się hodowla zespółowa, na 288 spółdzielni produkcyjnych na koniec 1953 r. zespółową hodowlę prowadziło 180 spółdzielni.

Z procentowego zastosowania wskaźników wynika, że hodowla w spółdzielniach rozwija się szybciej niż w gospodarstwach indywidualnych — lecz rozwój hodowli zespółowej jest wciąż słaby i dużo niższy w stosunku do przeciętnego w kraju.

Zakładany plan wzrostu na 1953 r. nie został wykonany.

O możliwości szybszego wzrostu hodowli w spółdzielniach produkcyjnych dowodzą osiągnięcia szeregu wyróżniających się spółdzielni. Np.: spółdzielnia Gardejki i Kiljany przez właściwą i troskliwą pielęgnację osiągnęły w roku 1953 przeciętną mleczność od jednej krowy 2.100 kg mleka o zawartości 3,8 proc. tłuszczu.

Spółdzielnia Czerewki i Mrozy osiągnęły prze-

ciętnie od jednej maciory rocznie 12 prosiąt, w tuczku uzyskują średnio około 700 gram dziennie przyrostu wagi na sztuce. Spółdzielnia Czerewki od roku 1951 do roku 1953 uzyskała wysoki przyrost pogłowia trzody chlewnej osiągając 42 sztuki na 100 ha użytków rolnych.

Wraz z rozwojem hodowli wzrosło budownictwo gospodarcze.

Na osiągnięcia we wzroście produkcji rolnej w spółdzielniach w 1953 r. złożyło się przywiązanie i ofiarna praca członków spółdzielni w oparciu o pomoc państwa i pracowników Państwowych

Ośrodków Maszynowych. A wyrazem tych osiągnięć jest wzrost dniówek obrachunkowych. W 1952 roku na jednego pracownika członka spółdzielni produkcyjnej przypadało — 94 dniówki. W 1953 roku na jednego pracownika członka spółdzielni produkcyjnej przypadało — 150 dniówek.

W wyniku osiągnięć w produkcji rolnej wzrasta nieustannie dochodowość spółdzielców.

W przeciągu trzech lat w 6 spółdzielniach Mochnate, Deniski, Chraboly, Długie, Czerewki i Policzna wzrost dochodu kształtuje się następująco:

	Dochód ogólny	odpisy w procentach	dochód podzielnny
1951 r.	385.390 zł.	11.271,33	342.119 zł.
1952 r.	667.640 „	79.878,12	587.762 „
1953 r.	1.078.730 „	143.591,13,2	936.139 „

W spółdzielniach tych w okresie dwóch lat przybyło 27 rodzin. Z tego wniossek, że areał ziemi nie zwiększył się sukcesywnie w większych ilościach lecz udoskonalenie gospodarki powoduje szybkie tempo wzrostu dochodowości. Za 1953 rok przeciętnie na jedną rodzinę niespełna 4-osobową przypada, biorąc pod uwagę przeciętną wartość zbóż jaka kształtuje się na rynku, oraz dochód z działki przysagrodowej, przeciętna dochodowość na rodzinę sięga ponad 20.000 zł. Wzrost odpisów na fundusze statutowe zabezpiecza dalszy rozwój i umocnienie gospodarki zespółowej, zmniejsza się zadłużenie spółdzielni wobec państwa.

Wykazane osiągnięcia gospodarcze, wzrost dochodu spółdzielni potwierdzają niezbieżność gospodarki zespółowej nad indywidualną, stanowią uzasadnioną dumę spółdzielców.

Osiągnięcia gospodarcze spółdzielni prod. są namacalnym przykładem dla indywidualnych chłopów pracujących, że jedynie zespółowa gospodarka daje realne możliwości przyspieszania zamożności chłopów i rozwoju wsi.

Osiągnięcia spółdzielni produkcyjnych wskazują dla aktywu partyjnego i bezpartyjnego w POM, radach narodowych, że ich wysiłek w pomocy rozwijającym się spółdzielniom dał poważne osiągnięcia gospodarcze i polityczne. Osiągnięcia dodają jeszcze większego zapasu do wydajniejszej pracy w realizacji wytycznych partii i władzy ludowej na wsi w realizacji uchwał II-go Zjazdu.

## Dalszy, szybszy rozwój wymaga likwidacji braków

By zagwarantować realizację uchwał II-go Zjazdu Partii obok osiągnięć należy widzieć i braki, od przezwyciężenia których zależą dalsze postępy.

Wiele jest jeszcze spółdzielni poważnie odstających od przodujących we wszystkich powiatach, nie należycie wykorzystywały istniejące rezerwy polityczne i gospodarcze by rozwój spółdzielni produkcyjnych znacznie przyspieszyć przy jednoczesnym wzmocnieniu gospodarczym i politycznym istniejących kolektywów.

W dalszym ciągu przechodzenie spółdzielni na uprawy roślin przemysłowych: oleistych, włóknistych, okopowych i pastewnych jest niskie w stosunku do ogólnego areału ziemi uprawianej w spółdz. produkcyjnych. W uprawie dominują zboża kłosowe, na skutek niesłusznej tendencji spółdzielców, ich dążenia do otrzymania największej ilości zboża na dniówki obrachunkowe i niewiedzeniu dochodu znacznie większego z uprawy roślin przemysłowych i pastewnych dla rozwoju hodowli.

Zakładany wskaźnik wzrostu w hodowli o 2.245 szt. (181 proc.), trzody o 4.095 szt. (245 proc.) jest niskim biorąc pod uwagę, że zespółową hodowlę prowadzi do tej pory 180 spółdzielni produkcyjnych, posiadając 7,8 szt. trzody i 6,9 szt. bydła na 100 ha i 131 spółdzielni, które nie prowadzi, a winny prowadzić zespółową hodowlę. Dlatego wzrost winien kształtować się przynajmniej 4-krotnie już na bazie istniejących spółdzielni w województwie biorąc pod uwagę to, że materiał hodowlany posiadamy.

Brak jest do tej pory aktywnej postawy agronomów POM, prezydiów rad narodowych i służby rolnej w rozpraszaniu obaw spółdzielców, opracowaniu tak planów gospodarczych i agropolanów, ażeby wykorzystać wszystkie rezerwy w celu znacznie szybszego wzrostu produkcji rolnej.

Poważna słabość naszych spółdzielni występuje w organizacji pracy zespółowej. Jest to wynikiem braku systematycznej pracy z przewodniczącymi i zażądami spółdzielni produkcyjnych,

uczenia ich przez prezydium rad narodowych i pracowników POM. W stylu naszej pracy jest robienie systematycznych odpraw z przewodniczącymi GRN, z sołtysami, z dyrektorami i kierownikami gospodarstw PGR — natomiast nie wypracowano jeszcze systemu pracy z przewodniczącymi i zażądami spółdzielni produkcyjnych.

Członkowie zarządów — brigadyści są często zmieniani na skutek trudności na jakie napotykały w pracy z braku przeszkolenia.

A np. zorganizowany ośrodek szkolenia kadr spółdzielczych w Supraślu jest wykorzystany tylko w 40 proc.

Wykroczenia statutowe, próby rozbijania spół-

dzielni przez elementy wrogie, które wkradły się do spółdzielni na skutek małej czujności występowały w wielu spółdzielniach powiatu elkiego, bielskiego, hajnowskiego, oleckiego i rozszerzały się na skutek biernej niejednokrotnie postawy komitetów powiatowych, organów bezpieczeństwa i prokuratury.

Praca wykonywana przez niektóre POM w spółdzielniach była nie w terminie. W wielu wypadkach wykonanie robót było niedbale co w dużej mierze wpływało w ub. latach na niższe urodzaje; nie przestrzegano potrażeń za niewykonaną, bądź źle wykonaną robotę — przyczyniło się to do podważenia zaufania niektórych spółdzielni do POM.

Przedsiębiorstwa budowlane przedłużały wykonanie robót zabudowań gospodarskich.

Wiele jest niewykończonych spraw pomiarowych, co powoduje często nieporozumienia pomiędzy spółdzielnią a gospodarzami indywidualnymi. Wiele znowu spółdzielni odgrodziło się od gospodarstw indywidualnych, zaprzętało pracowników nad przyjęciem nowych członków.

Słabo doceniany jest rozwój życia kulturalno-oświatowego. Na 311 spółdzielni produkcyjnych zorganizowanych świetlic w gromadach uspołdzielczonych jest 129, w tym 24 świetlice państwowe, bibliotek i punktów bibliotecznych 206. Około 2/3 spółdzielni produkcyjnych świetlic nie posiada. W tych spółdzielniach produkcyjnych, gdzie istnieją świetlice lepiej rozwija się życie kulturalne, bardziej aktywizuje się młodzież do pracy w spółdzielniach, wzrasta zespółowe wychowanie.

Przedstawione braki nie wyczerpują wszystkich, które mają miejsce, lecz już wykazują poważne zaniedbania i brak należytego kierownictwa politycznego ze strony Komitetu Wojewódzkiego i komitetów powiatowych w organizowaniu pracy politycznej i innych środków dla należytego umocnienia politycznego i gospodarczego spółdzielni produkcyjnych.

Na terenie województwa mamy 16 POM wyposażonych w najnowszy sprzęt rolniczy, w 449 traktorów, kombajn zbożowy i ponad 2100 różnego rodzaju innych maszyn. Wyposażenie POM pozwala nie tylko obrócić ziemię spółdzielni produkcyjnych lecz wydawnie pomagać chłopom mało i średniorolnym w uprawie ziemi, lecz do tej pory na sze POM nie potrafiły należycie wykorzystać posiadanego sprzętu. W 1953 roku moc traktorów w rolnictwie wykorzystano tylko w 78 proc., a i w bieżącej akcji siewnej mimo usprawnienia pracy nie osiągnęły pełnego pokrycia.

Pracownicy POM unikali pomocy w uprawie gospodarki indywidualnej, ponieważ nie czuli obowiązku, by poprzez uprawę ziemi indywidualnych gospodarzy ograniczać wyzysk kulacki, przybliżać chłopów do spółdzielni produkcyjnych.

Dość liczna kadra pracowników POM składająca się z 85 agronomów, z 229 mechaników warsztatowych i rejonowych, 43 instruktorów politycznych i ponad 450 traktorzystów nie w pełni zrozumiała swoje zadania, na skutek słabego nim kierownictwa.

Stan obsady Wydziałów Politycznych i agronomów jest niedostateczny i do dziś jeszcze brak 9-ciu instruktorów politycznych, 33 agronomów oraz 14 zootechników.

Na słabą pracę POM w dużej mierze wpływały złe warunki socjalne brak internatu, niestękań, pomieszczeń na maszyny. Brak świetlic w samych POM-ach i troski o warunki bytowe w spółdzielniach produkcyjnych.

## Wnioski

W wyniku przeprowadzonej analizy osiągnięć i braków dotychczasowego rozwoju spółdzielni na terenie województwa wysuwają się następujące wnioski:

311 spółdzielni produkcyjnych gospodarując na 56 tys. ha ziemi ma poważne znaczenie gospodarcze i polityczne na terenie województwa i wymaga coraz sprawniejszego kierownictwa gospo-

(Ciąg dalszy na str. 4)



# Dokończenie referatu I sekretarza K. W. PZPR tow. Stanisława Brodzińskiego

- darczego i politycznego ze strony Komitetu Wojewódzkiego, komitetów powiatowych, rad narodowych i POM i uwzględnienia jako podstawowego zagadnienia w realizacji swoich zadań na województwie.
- Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej i wszystkie podległe mu wydziały zobowiązują się do opracowywania i zatwierdzania planów rozwoju gospodarczego i kulturalnego spółdzielni na sesjach rad na rodowych i do systematycznego raz na kwartał kontrolowania ich wykonania na posiedzeniach prezydium rad narodowych.
- Egzekutywa i Wydziały KW - Rolny, Propagandy, Administracyjny, Ekonomiczny, winny systematycznie analizować i kontrolować realizację planów gospodarczych przez rady narodowe i POM. Przeprowadzić kontrolę przebiegu realizacji planów gospodarczych na rok bieżący, uzupełnić je w kierunku istotnych potrzeb w oparciu o niewykorzystane rezerwy istniejące i środki skierowane przez państwo, w oparciu o Uchwałę Rady Ministrów koncentrując uwagę na rozszerzeniu wzrostu zespołowej hodowli bydła, trzody, owiec, ptactwa hodowlanego, pszczoł, zagwarantować wzrost paszy zielonej i treściwej przez rozszerzenie uprawy łąk i pastwisk, roślin okopowych, ziemniaków pastewnych, buraków, brukwi i innych, rozszerzyć kwatery wypasu do 20 spółdzielni.
- Zwiększyć odpowiednio do potrzeb zespołu gospodarki budownictwo gospodarcze, nowe i remonty, szczególnie zwrócić uwagę na właściwe wykorzystanie obiektów gospodarczych w powiatach: Elk, Olecko, Goldap, by pomóc rozszerzyć budownictwo nowe w pozostałych powiatach.
- Uwzględnić w budownictwie budowanie silosów w każdej spółdzielni produkcyjnej, gnojowni przy wszystkich zabudowlaniach hodowlanych.
- Doprowadzić do stanu używalności wszystkie istniejące urządzenia mechaniczne, znajdujące się w spółdzielniach elckich, oleckich i goldapskich — takie, jak automatyczne podłogi, mechaniczne dowiezienie i zaprawianie paszy, wprowadzić do planu unowocześnienie obór, a szczególnie w pow. Białsk-Podl., Hajnówka, Grajewo i Białystok.
- Uwzględnić w planach gospodarczych zaopatrzenie się spółdzielni produkcyjnych w drobny sprzęt mechaniczny, taki jak siewniki konne w zastępstwie GOM-owskich, beczki do rozprowadzania gnojówek, sprzęt do przygotowania paszy i inny potrzebny sprzęt gospodarski.
- Zorganizować w 9 spółdzielniach produkcyjnych pełne urządzenie rolne z wprowadzeniem trawopólnych plodozmianów — Chraboty, Haćki, Augustowo, Chrościele, Makoszeje, Kołeczyn, Koziki, Mrozy, Kiljany.
- W zakresie umocnienia kierownictwa spółdzielni produkcyjnych zobowiązać prezydium rad narodowych do comiesięcznych odpraw roboczych z przewodniczącymi spółdzielni produkcyjnych, wspólnie z agronomami POM oraz przeprowadzać trzy razy w roku seminaria trzyniowe przed kampaniami siewnymi i żniwami.
- Przeszkolić na Ośrodku Szkolenia Kadr Spółdzielczych na 6-tygodniowych i 3-miesięcznych kursach wszystkich przewodniczących, księgowych i brygadistów, oraz przeszkolić na rocznych i półrocznych kursach centralnych 30 przewodniczących.
- Usprawnić kolektywność pracy zarządów spółdzielni produkcyjnych, kierownictwo brygadami przez planowe odbywanie posiedzeń, narad, zebrań przy pomocy agronomów POM i aktywu Rad Narodowych.
- Prezydium PRN i agronomowie POM przeanalizują we wszystkich spółdzielniach znormowanie prac, będą systematycznie przestrzegać prawidłowego wpisywania dniówek obrachunkowych.
- Dokonać w okresie do siewów jesiennych we wszystkich spółdzielniach uzupełnienia pomiarowych zgodnie z zarządzeniem przez Wydział Urzędów Rolnych.
- Dokonać przez służbę weterynaryjną przeglądu inwentarza hodowlanego we wszystkich spółdzielniach w miesiącu maju. Przydzielić lekarzy weterynarii spółdzielniom produkcyjnym i uczynić odpowiedzialnych za zdrowotność i prawidłowy rozwój hodowli.
- Egzekutywa KP przeanalizują możliwości budowy — remonty oraz wyposażenie świetlic i punktów do dnia 30.VI. br. i wystąpią z wnioskami do KW.
- Za rozwój życia kulturalnego w świetlicach, sportu, uczynić odpowiedzialną podstawową organizację partyjną i zarządy spółdzielni, nauczycieli, członków partii, ZMP pod kierownictwem instruktora politycznego POM.
- Programy świetlic spółdzielni produkcyjnych należy opracowywać raz na kwartał przez Wydziały Kultury i WZR pod kierownictwem KW ze szczególnym uwzględnieniem odczytów i pogadanek z zakresu wiedzy rolniczej — z odpowiednio przydzieloną kadrą lektorów.
- Służbę rolną zobowiązuje się do opracowania rozbudowy laboratoriów, kół mi-czurinowskich, doświadczalnictwa we wszystkich spółdzielniach produkcyjnych do 1.VII. br.

- We wszystkich większych spółdzielniach produkcyjnych zorganizować kufnie i wyposażać je w sprzęt.
  - W walce o wzrost produkcji rolnej, umocnienie gospodarki zespołowej, rozwinąć szeroko, współzawodnictwo międzybrygadowe w spółdzielniach, między spółdzielniami, rejonami, powiatami, popularyzować osiągnięcia w prasie, radiu, propagandzie wizualnej. Uwzględnić szerzej przy odznaczaniach państwowych przodujących spółdzielców, opracować nowe formy wyróżnienia. Przygotować spółdzielnie do wystaw rolniczych, organizowanych w br.
  - W celu usprawnienia pracy POM-ów zobowiązać Egzekutywę KW i egzekutywy KP do systematycznego analizowania i zatwierdzania plany i kontrole pracy POM stawiać na posiedzeniach nie rzadziej niż raz na kwartał.
  - Wydział Rolny KW i pozostałe wydziały, sekretarze KP zobowiązani są brać udział we wszystkich odprawach dyrektorów, agronomów POM oraz brać udział w zebraniach partyjnych POM.
  - Wydziały Polityczne i instruktorów politycznych należy ściśle związać z Wydziałem Rolnym KW i aparatem partyjnym KP, informować o bieżących zadaniach partii i ustawić do pracy z podstawową organizacją partyjną w spółdzielniach produkcyjnych, kierowania pracą ZMP polityczną, agitacyjną i kulturalną w spółdzielniach, aktywizacji spółdzielców w pracy politycznej wśród chłopów indywidualnych.
  - Do 1 czerwca br. zatwierdzić na Egzekutywie KP agronomów, instruktorów politycznych i brygady traktorowe do każdej spółdzielni przy pomocy i kontroli Wydziału Rolnego KW.
  - Brakujące wakaty agronomów i instruktorów politycznych uzupełnić do 1-go czerwca br.
  - Usprawnić kolektywność pracy dyrekcji POM w składzie: dyrektora, starszego agronoma, starszego mechanika, kierownika Wydz. Politycznego, księgowego poprzez systematyczne posiedzenia nie rzadziej niż raz w tygodniu, organizowanie narad wytwórczych z pracownikami POM.
  - Prezydium Rad Narodowych, Powiatowych i Prezydium Wojewódzkiej Rady do końca maja uregulują ostatecznie lokalizację POM i projekty zagospodarowania oraz zabezpieczą wykonanie przewidzianych inwestycji na rok 1954 przez właściwe ustawienie BPP-ów.
  - Prezydium Rad zabezpieczą przydział potrzebnych mieszkań i lokali dla pracowników POM i zorganizowanie lokali na potrzeby kulturalne.
  - Szczególną troską należy otoczyć brygady traktorowe w pracy w spółdzielniach produkcyjnych od strony stworzenia im należytych warunków socjalnych i kulturalnych przy właściwym ustawieniu spółdzielców.
  - Prezydium WRN opracuje lokalizację i dokumentację prawną dla zorganizowania nowych 4-ch POM-ów w powiatach: Białskim, łomżyńskim, augustowskim i monieckim, by mogły przystąpić do pracy w jesieni.
  - Zaopatrzyć w szerszym zakresie istniejące i nowo budowane POM-y w sprzęt rolniczy, a przede wszystkim do uprawy łąk i pastwisk.
  - Usprawnić pracę szefostw zakładów pracy nad POM-mi, podnieść jakość i kulturę pracy przy remontach i pielęgnacji maszyn, rozwinąć współzawodnictwo w jakości remontów maszyn, konserwacji i żywotności. Wśród pracowników POM rozwinąć nieustannie współzawodnictwo w wykonaniu terminowej i jakościowej pracy w spółdzielniach.
- Nakreślone zadania wypływające z uchwały II Zjazdu wymagają nieustannego usprawniania kierownictwa politycznego przez wszystkie instancje partyjne, by przyspieszyć rozwój spółdzielni produkcyjnych.
- Ponad 5 tysięcy spółdzielców, około tysiąca pracowników POM-owskich, to nowa armia na wsi, która wkroczyła na nową drogę gospodarki ze wskazaniem partii i władzy ludowej. Ta armia o wyższym poziomie politycznym, zahartowana bardziej w walce klasowej, uzbrojona w nowe, techniczne środki uprawy, posiadająca osiągnięcia gospodarcze, poprawę warunków bytowych stanowi nową, wielką orzęź w naszej walce. W oparciu o tę nową armię i dodatkowe środki skierowane przez państwo winniśmy znacznie szybciej realizować zadania postawione przez partię i znacznie szybciej przebudowywać wieś.

## Podstawowa org. partyjna decydującym czynnikiem rozwoju kolektywu spółdzielczego

Słabe strony naszego kierownictwa partyjnego przebiegały się przy analizowaniu osiągnięć i braków w rozwoju spółdzielni produkcyjnych i pracy POM, lecz zasadniczą słabością jest słaba praca podstawowych organizacji partyjnych w spółdzielniach produkcyjnych, ogólnie, które decyduje o realizacji uchwały i dyrektywy partii.

Na 311 spółdzielni produkcyjnych, podstawowych organizacji partyjnych i grup kandydackich posiadamy 223, pozostałe 88 spółdzielni nie mają podstawowych organizacji partyjnych.

W odróżnieniu od chłopów indywidualnych — spółdzielca określił się już politycznie, a w każdej spółdzielni istnieje aktywniejszy trzon, który praktycznie prowadzi walkę o stworzenie spółdzielni produkcyjnej i jej umocnienie. Co stoi na przeszkodzie w przyciągnięciu tego aktywu do partii? Jedną jest tylko odpowiedź — brak należytej pracy politycznej, słaba więź ze spółdzielcami, brak wypracowanych form pracy z podstawową organizacją partyjną w spółdzielniach, brak systematycznej pracy z sekretarzami podstawowej organizacji partyjnej.

O tej słabości dowodzi niezbięte 505 członków partii poza spółdzielnią w gromadach uspołdzielczonych, z których większość winna być członkami spółdzielni produkcyjnych.

Wiele jeszcze aktywu partyjnego, pracowników aparatu partyjnego, instruktorów KW i KP nie nauczyło się konkretnie kierować i realizować wytyczne partii, nie nauczyło się operatywnie pomagać w usuwaniu braków. Wydział Rolny KW i pozostałe wydziały KW nie nauczyły się konkretnie kierować i realizować uchwał partii, instancji partyjnych, nie posiadają dokładnego rozeznania, bez którego instancjom partyjnym trudno wyłapać właściwe wnioski — brak jest systematyczności w pracy, uporu w doprowadzeniu wniosków do końca — brak partyjnego niepokoju w trosce o wykonanie zadań, przewlekanie i tolerowanie wielu spraw, które można było dawno załatwić.

W pracy politycznej w spółdzielniach produkcyjnych i POM brak jest dostatecznego wyostrzenia czujności w obecnej działalności wroga z zewnątrz i wewnątrz, wyostrzenia tej czujności wśród członków partii. W praktyce uświadomienie sobie, że walka toczy się do założenia spółdzielni, po założeniu walka słabnie i słabnie czujność, a nacisk wroga nie jest mniejszy, a większy. Umocnić spółdzielnie to znaczy umocnić w stałej walce ze wszystkimi próbami wroga, demaskować jego działalność, hartować spółdzielców w walce o nowych członków, o zakładanie nowych spółdzielni, o całkowitą izolację kulactwa i ograniczanie wyzysku — brak walki powoduje uleganie spółdzielców wobec wroga i działalności.

Niedoceniana jest też walka w samej spółdzielni z zacofaniem gospodarczym i kulturalnym, które wnoszą spółdzielcy z sobą. Dokonać tego winniśmy w atmosferze ciągłej pracy propagandowej przez agronomów, związanie inteligencji twórczej — ekip łączności, ożywienia pracy świetlicowej — czytelnictwa w atmosferze twórczej krytyki.

Rewolucyjną przemianę na wsi dokonujemy od dołu poprzez pracę uświadamiającą i od góry poprzez pomoc państwa, klasy robotniczej. Zadaniem naszej organizacji partyjnej, instancji partyjnych, aparatu, każdego aktywisty i każdego członka jest brać aktywny udział w tej walce, być kierownikiem tej walki, wykazywać hart i wytrwałość w osiągnięciu celu.

Pytanie co zrobilibyśmy jako członek partii, aktywny na zajmowanym stanowisku w dziele rewolucyjnej przebudowy wsi, a szczególnie po uchwale II-go Zjazdu Partii, powinno być ciągle powtarzane, a odpowiedź miernikiem wywiązania się z zadań.

Tylko taka atmosfera w partii pozwoli nam przezwyciężyć braki, zerwać z kampanijną i przyspieszyć osiągnięcia.

Aktywny rozwój polityczny i gospodarczy istniejących spółdzielni zależy jest od zabezpieczenia kierownictwa partyjnego od aktywnej postawy POP i członków partii w spółdzielniach produkcyjnych, by te sprostały swoim zadaniom. Należy przyjąć z wydatną pomocą w podniesieniu poziomu ideologicznego, politycznego członków partii przez usprawnienie szkolenia partyjnego wyznaczając najlepszych wykładów w podnoszeniu wiedzy agronomicznej przez samokształcenie, wysyłanie na kursy spółdzielcze.

Właściwe rozstawienie członków w pracy spółdzielni produkcyjnej na najbardziej odpowiedzialnych odcinkach, decydujących o rozwoju — przodownictwo członków w wykonawstwie zadań.

POP w spółdzielni produkcyjnej należy uczynić odpowiedzialną za pracę świetlicową i kierowanie pracą koła ZMP.

Zadaniem POP jest systematycznie rozwijać pracę wśród indywidualnych chłopów małego i średnio-rolnych, wpływać na udzielanie pomocy przez spółdzielnie produkcyjne, demaskować wroga działalności kulacką, brać udział w zakładaniu nowych.

Komitety powiatowe w celu ustawienia do bieżących zadań ustalić miesięczne odprawy z sekretarzami POP ze spółdzielni w obecności instruktorów politycznych POM i aparatu KP.

Komitety Powiatowe w przeciągu dwóch miesięcy przeanalizują przyczyny niewstępowania członków partii chłopów będących poza spółdzielnią produkcyjną.

W przeciągu najbliższych miesięcy należy szczególną uwagę skupić na spółdzielniach bez POP i grup celem podniesienia pracy politycznej i przyciągnięcia do partii aktywu spółdzielczego.

Egzekutywa KW, KP raz na kwartał przeanalizują pracę POP w spółdzielniach produkcyjnych oraz udzielanie pomocy POP ze strony KP i wydziałów politycznych.

Umocnienie gospodarcze i polityczne spółdzielni produkcyjnych musi iść w parze i oddziaływać na znacznie szybszy wzrost nowych. Jeżeli w 1953 roku powstały 124 spółdzielnie, to w bieżącym roku warunki polityczne są znacznie lepsze, ażeby znacznie przekroczyć ilość zeszlanych.

Na terenie województwa jest zorganizowanych ponad 200 komitetów założycielskich, kilkanaście grup inicjatywnych, jest znacznie lepsze zainteresowanie chłopów.

Jest również bardziej wzmożona praca polityczna KW i KP aktywu partyjnego na gromadach, wyrazem tego jest większa ilość wycieczek, ożywienie ekip łączności, przeprowadzonych na rad i odpraw — lecz wzrost nowych spółdzielni jest niewspółmierny do wkładanej pracy.

Gdzie są tego przyczyny?

1. W słabo rozwiniętej pracy propagandowej i nie należytem uruchomieniu wszystkich ogniw.
2. Brak ostrości w zwalczaniu wzmożonej aktywności kulactwa i elementów wrogich.
3. Niedostateczne rozeznanie i niedoprowadzenie do końca rozpoczętej pracy.

Jest prawdą, że aktywu partyjny dociera więcej do terenu lecz dociera w osamotnieniu, nie uruchamiając dostatecznie Związku Samopomocy Chłopskiej, nauczycielstwa, młodzieży, aktywu rad narodowych, GS-u.

## Walka o nową wieś przebiega w ostrej walce klasowej

Wycieczki posiadające dużą rolę propagandową są jeszcze wąsko traktowane. Bardzo słaba jest popularyzacja osiągnięć spółdzielni produkcyjnych w prasie, radiu, w propagandzie wizualnej — rzadko można spotkać plakat — hasło na terenie świetlic, GS-ów, w radach narodowych, na drogach, nie popularyzujemy przodujących spółdzielców. Lecz przede wszystkim brak jest czujności wobec działalności antyspółdzielczej kulactwa, nasza propaganda prowadzona jest bez należytego ostrza klasowego, bez oczyszczania pola, przez izolację polityczną wrogów. Ograniczenie ich wyzysku spekulacji, zaprowadzenie dyscypliny w obowiązkach wobec państwa. Brak ostrej antykulackiej paraliżuje nasze wysiłki i wysiłki aktywu dążącego do przejścia na nową drogę gospodarczą. Szczególnie w ostatnich tygodniach wzrasta się aktywność kulacka, mamy wiele wypadków terroru, odstraszenia, wygrażania i pobicia aktywu, jawnej propagandy antyspółdzielczej.

Nasza bierność jeszcze bardziej rozrzuca elementy kulackie. Przykładem tego były Oledy.

Należy wypieniać i tępić wszystkie przejawy sektarskich form nacisku, obłecznictwa przy zakładaniu spółdzielni produkcyjnych, lecz jeszcze z większą konsekwencją tępić oportunizm, tolerancję wroga, bierność gromadzenia i rejestrowanie wrogich wysiłków.

Nie widzieć toczącej się walki na wsi, a szczególnie przy zakładaniu spółdzielni produkcyjnych, to znaczy nie być rewolucjonistą, to znaczy nie rozumieć procesu rozwoju na wsi, to znaczy nie rozumieć uchwały II-go Zjazdu naszej partii, który dobitnie nam wskazuje, że zadanie postawione na wsi będziemy realizować w zaostrej walce klasowej.

Przyspieszać organizowanie nowych spółdzielni przez tępienie wszelkich prób wroga, roznieście czujność i nienawidź do wroga, rozeznawanie i demaskowanie, ubojawienie dołowy aktywu i masy chłopów.

Przy organizowaniu nowych spółdzielni produkcyjnych nie należy przedłużać procesu organizowania spółdzielni produkcyjnych i utrzymywania kampanijności, należy systematycznie codziennie, co tydzień najbardziej dojrzałe gromady, komitety założycielskie doprowadzić do końca w przeciągu kilku dni w gorącej atmosferze dokonywanej rewolucji na gromadzie. Przewlekając to znaczy cofać się. W wyniku niedoprowadzenia do końca mamy dziesiątki komitetów założycielskich, kilkuletnich. Takie komitety dowodzą o naszej słabości i osłabieniu wroga.

Dzieje się tak dlatego, że dziesiątki aktywistów na skutek pracy propagandowej przekonywa część chłopów, lecz nie umie doprowadzić do końca z braku umiejętności bądź nieśmiałości decyzji.

Szczególnie w okresie wiosennym należy śmielej decydować przy zakładaniu spółdzielni produkcyjnych, mając przed sobą okres do jesieni w rozważaniu liczebnym członków.

Po zorganizowaniu spółdzielni produkcyjnej niezwłocznie występować do organizowania zespołowej gospodarki przy pomocy POM, dokonywać czynności pomiarowych, ustawiać do aktywnej pracy spółdzielców z pozostałą częścią gromady, uaktywniać młodzież, kobiety, nauczycieli.

Zwróciliśmy uwagę na nasze braki i to nie wszystkie, by bardziej wystrzelić czujność, rozwinąć naszą krytykę jako podstawowy oręż do większych osiągnięć, lecz to nie znaczy, że dotychczasowe wyniki całej organizacji partyjnej są małe. Sam fakt, że bilansujemy osiągnięcia 311 spółdzielni jest poważnym osiągnięciem, a wskazujemy braki dowodzą, że zagadnieniem spółdzielczości więcej poświęcamy uwagi, posiadamy lepsze rozeznanie. Chodzi o to, ażeby nasze osiągnięcia na tym odcinku podwoić, by z poczuciem odpowiedzialności partyjnej wywiązać się w pełni z zadań kierownika politycznego wobec klasy robotniczej, pracującego chłopstwa i zabezpieczyć realizację wytycznych II-go Zjazdu Partii zatwierdzonych przez masę pracującą naszego kraju.



# Cała Białostoczczyzna manifestowała w wielkim dniu Majowego Święta

## ZAMBROW

Na wysokim kominie zam-browskiego kombinatu czerwieni się olbrzymia pięcioramienna gwiazda. Widać ją z wąskich uliczek starego Zambrowa. Jak symbol przyjaźni i pomocy Krawca Rad przyświeca pierwszomajowemu pochodowi robotników, chłopów, młodzieży.

„Niech żyje niezniszczalna przyjaźń naszych narodów” — napisali zambrowscy robotnicy na swych transparentach. Te przyjaźń manifestują także swym pierwszomajowym pochodem, swą pracą.

Idą przepasani czerwonymi szarżami przodownicy z kombi-natu: Alfred Sobieński, wyra-biający 117 proc. normy, Kle-mens Malczyński i inni. Za ni-mi długie, zwarte szeregi beto-niarzy, zbrojarzy, cieśli — wy-trwałych, zahartowanych ludzi.

Idzie też zaproszona przez robotników grupę produkujących chłopów z gminy Długobórz.

A potem parada młodzieży. Drużyny sportowe z emblematami swych specjalności, uczniowie. Co chwilę zmienia się kolor długich szeregów. (gr)

## SUWAŁKI

Wspaniała była manifesta-cja pierwszomajowa w Su-wałkach. Nikomu nie prze-szkadzała siąpiący zimny deszcz. Cała ludność Suwałk wyległa z radosnym śpie-wem na piękne, udekorowa-ne zieleńią, sztandarami i portretami wodzów polskiego i międzynarodowego ruchu robotniczego ulice miasta.

W imponującym pochodzie 1-majowym przecho-dził przed trybuną w jednym sze-regu z chłopami okolicznych wsi przodownicy pracy Roszarni, Kamieniolomów, ko-lejarze. Maszerowali z czer-wonymi wstęgami przodow-ników pracy Jan Niemiec, Anna Kwiatkowska, Grę-dziński i wielu, wielu in-nych. Szli POM-owcy z Ku-kowa i pięknie ubrane re-gionalne stroje zespoły ama-torskie. Szła młodzież szkol-na i sportowcy. A wszyscy ze śpiewem i radosnymi okrzykami wznoszącymi na cześć naszej partii, na cześć pokoju, na cześć sojuszu ro-botniczo-chłopskiego.

Godnie i radośnie czcili suwałczanie Święto 1-majowe, swoje święto. (zm)

## ŁĄPY

Miasteczko kolejarzy i mło-dzieży — Łąpy — nie pamięta tak wspaniałej uroczystości. Dziesiąty 1 Maja w odrodzonej Ojczyźnie obchodzili mieszkań-cy Łap uroczystość i podniosło. Ulica Stalina już od wczesnego ranka zapelniała się ludźmi. Przyszli pracownicy Zakładów Naprawczych Taboru Kolejowe-go, chłopcy z okolicznych wsi, młodzież szkolna.

Imponująco wygląda manife-stacja 1-majowa. Barwny po-chód przemierza ulice miastecz-ka. W czołówce pochodu, tuż za pocztami sztandarowymi idą zasłużeni przodownicy pracy i racjonalizatorzy. Na wstępie przodownia pracy, kowala Bo-leśława Kuberskiego widnieje liczba 223. Takim wykonaniem swych zadań wita on majowe święto.

Tuż za zalogą ZNTK idzie młodzież. I tu nie zabrakło przodowników nauki i pracy społecznej. Helena Łapińska, Witold Roszkowski, Apolonia Rosko, Krystyna Kalinowska, oto ci, którzy w codziennej nauce i pracy społecznej walczą o mia-no przodownika.

Za nimi idą sportowcy. Członkowie szkolnych kół sportowych. Manifestują swą tę-żyzną fizyczną, gotowość do pracy i obrony Ojczyzny.

Przeszło godzinę trwał majowy pochód w Łapach. (zd)

## GRAJEWO

Czerwienią, błękitem i ziele-nią zakwitły ulice Grajewa w



Na zdjęciu: przodownicy pracy ze spółdzielni krawieckiej w Białymstoku. Nadzieja Olszewska — 138 proc., Włodzisław Kiryluk — 172 proc. i Zofia Pidoruk — 129 proc. w pochodzie pierwszomajowym. (Fot. Iwanluk)

dniu 1 Maja. Ulicami miasta przedelfowała wielka armia robotników, chłopów, młodzieży, inteligencji... Ponad głowami płyną sztandary, transparenty, portrety wybitnych działaczy ruchu robotniczego, klasyków marksizmu... „Niech żyje 1 Maja”, „Szybsze podniesienie stopy życiowej ludzi pracy wywalczymy i wypracujemy”... „Niech żyje sojusz robotniczo-chłopski — fundament władzy ludowej”... wołają transparenty.

W pochodzie ukazują się o-czom tłumnie zgromadzonej na chodnikach wzdłuż trasy pocho-du publiczności coraz to nowi ludzie. Oto idzie grupa delega-cji chłopskich... Idą spółdzielcy, chłopcy indywidualni, robotnicy rolni z PGR. Tuż za nimi idzie grupa naukowców z zakładu naukowo-badawczego „Biebrza” w Piętychokach.

W pochodzie widać licznych żołnierzy... To chłopcy i robotnicy odbywający służbę czynną w wojsku przybyli na urlop do rodzinnych miejscowości i z towa-rzyskami pracy manifestują swą radość...

Na widok delegacji spółdziel-ni produkcyjnej w Mierucicach, niosącej transparent informujący o całkowitym zakończeniu przez spółdzielnię siewów zbóż i motylkowych długo nie mil-kną oklaski.

W Szczuczynie, Radziłowie i Rajgrodzie manifestacja pierw-szomajowa zgromadziła wielu mieszkańców. W Szczuczynie jak miasto miastem nie było nigdy takich tłumów. Większość stanowili chłopcy, wśród których wyróżniali się spółdzielcy. Byli też i robotnicy PGR. (kt)

## CZARNA WIEŚ

Maszerują w rytm marsza. W czołówce pochodu idzie mło-dzież ze szkoły podstawowej. Za nią robotnicy z Zakładów Ko-lej Leśnych. Z trybuny rozle-ga się okrzyk „Niech żyją przodownicy pracy!” Dzieki przodo-waniu w pracy Mikołaja Fie-dziukiewicza, Jerzego Pajaka, Stanisława Ewiaka, Romana Buj-łowa, dzięki wysiłkowi całej za-logi plan za I kwartał został wykonany w 135,5 proc.

Idzie ochotnicza straż pożar-na. Czerwienią się szarży przodowników pracy z Wytwórnicy Chemicznej nr 14: Kazimierza Wal-cy, Jarosława Ołtarzewskiego, Jona Pielasza, Jerzego Zawisła-ka i wielu innych. Ponad głowami uczestników pochodu plyną portrety wodzów klasy ro-botniczej, falują sztandary i szturmówki. Transparenty głosz-ą hasła o podnoszeniu wydajno-sci pracy, o solidarności, mas- pracujących na całym świecie. „Żądamy zakazu broni atomo-wej i wodorowej” — głosi hasło na jednym z transparentów.

Liczne były okrzyki „Niech żyje sojusz robotniczo-chłopski”, gdy przed trybuną przejeżdżali na swoich wozach chłopcy z o-kolicznych gromad. (st.m.)

## MICHAŁOWO

Pochód pierwszomajowy posu-wa się ulicami miasteczka Mi-chałowa. Za pocztom przepasa-ni czerwonymi szarżami kroc-zą przodownicy pracy z michałow-skich zakładów. Obok przodu-wającego 2-kośniarza Eugeniusza Konończuka z zakładu „E”

BZPW wyrabiającego 122 proc. normy idzie zgrzeblarka Luba Kozłowska, która systematycznie osiąga 148 proc. normy, mura-rz z budowy nowej szkoły w Michałowie Mikołaj Ambroży i cieśla Jan Potocki. Wiele zain-teresowania wzbudza samochód z cegielni Lesanka, na którym pokazano cykl produkcji cegły.

Okrzykami na cześć przodu-jących chłopów i sojuszu robotni-czo-chłopskiego witają mani-festanci 900-osobową grupę chłopów z okolicznych gromad. (hj)

## OLECKO

Dumnie łopocą czerwone sztandary. To nie, że jest poch-murno. Ulicami Olecka ra-dosnie idzie pierwszomajowy pochód. Ze Stalingradzkiej skręca już czołówka na ul. Wojska Polskiego, by Dzierżyńskie-go dojść do Placu Wolności, do honorowej trybuny.

Na przedzie robotnicy z MPR-B. Za nimi idzie kolumna chłopów. To spółdzielcy z Se-dranek, Możnych i Babik. Raz-em z robotnikami świętują 1 Maja.

A potem jedzie witany okrzy-kami wielki kombajn zbożowy. Wyprodukowali go radzieccy ro-botnicy — dziś służy polskiemu chłopom. Za kombajnem trak-tor ciągnie 40-rajowy ul.

Pochód zamyka chłopka ban-derka na karłach.

## Komitety blokowe powstały w Starosielcach

Na terenie Starosielc, przy-lączonych jak wiemy do Białe-gostoku, powstały trzy komi-tey blokowe, które otrzymały ko-lejne numery: 126, 127 i 128.

Zebrań wyborcze odbyły się przy udziale większości mieszkańców Starosielc. (tk)

## Kronika Białostocka

**TEATR**  
Teatr im. A. Węgierki w Białymstoku nieczynny.

**KINA**  
„Pokój”: „Celuloza” godz. 15.30, 18 i 20.30.  
„Ton”: „Anna Proletariuszka” godz. 17 i 19.

**KLUBY**  
Poradnia świetlicowa Klubu TPP-R czynna od godz. 13 do 21 oprócz niedziel i świąt.

Klub MPiK ul. 1 Maja 1, czynny w godz. 13 — 21.  
Księgarnia Klubu MPiK czynna w dni powszednie od 8 do 20, w nie-dziele i święta od 12 do 19.

Gabinet Techniki i Racjonalizacji przy ORZZ ul. Kilińskiego 8, czynny od godz. 17 do 21.

**WYSTAWY**  
Klub MPiK — „Ojciec w Pol-sce” godz. 14 — 21.

**BIBLIOTEKI**  
Biblioteka i czytelnia miejska czynna od godz. 8 do 16.  
Biblioteka naukowa AM czynna od godz. 9 do 21 Wywoźnia czynna od godz. 11 — 14.

## 930 zł. W sklepach po obniżce cen

Przez całą noc z 30 kwiet-nia na 1 maja we wszyst-kich sklepach paliły się światła. To ekspedientki po-chyleni nad długimi wykaza-mi wyceniali towary objęte obniżką cen.

Przez dwa dni i dwie no-

## W Czynie Majowym

### Nowe ambulatorium ładne miejsce wypoczynku i restauracja

30 kwietnia mieszkańcy Białegostoku otrzymali do u-żytku nowe miejsce wypo-czynku. W dzielnicy Nowe duży staw obłożony darnią, do którego prowadzą liczne schody, sprawia miłe wraże-nie. Na środku stawu znajdu-je się wysypka, na której ro-botnicy wyłożyli czerwonymi literami: 1 Maja 1954 roku.

Pracownicy chłodni skła-dowej otrzymali w tym dniu nowe ambulatorium przyza-kladowe.

A 1 maja otwarto w Białymstoku nową, elegancką restaurację na parterze hote-lu miejskiego. Jest to w tej chwili najładniejszy lokal w Białymstoku. (kd)

## Po zdrowie i radość

### W Supraślu powstaje ośrodek czasów świątecznych

W Supraślu — jednej z naj-piękniejszych miejscowości na-szego województwa położonej wśród lasów nad rzeką Supraśl, nastąpi wkrótce otwarcie ośrodka czasów świątecznych.

Ośrodek ten, zorganizowany

### Remonty i podłączenia wodociągowe szybko postępują naprzód

Ze względu na ogromny gło-d mieszkaniowy, obok postępują-cego stale naprzód budownictwa nowych domów, władze miejskie szczególną uwagę poświęcają re-montom. Jeszcze w ubiegłym ro-ku wytypowano do wyremonto-wania 227 budynków. Do 20 kwietnia remonty wykonano w 40 domach, a w 58 prace są w tej chwili mocno zaawansowa-ne.

MPR-B jednak nie tylko re-montuje. W tym roku odda też do użytku trzy nowe domy, tzw. „płomby”, przy ul. Kilińskiego, Lenina i 1 Maja.

Jednocześnie podłącza się co-raz nowe domy do sieci wodo-ciągowej. Zaplanowano 68 bu-dynków — prace są na ukończe-niu. W kilku miejscach trwają jednak dotąd wykopy, a można byłoby je zakończyć i podłączyć wodę do mieszkań. (kd)

ce pracowała obsługa sklepu nr 57 MHD przy ul. 1 Maja. Henryk Olszewski prze-kreślił starą cenę płaszcza damskiego: 721 zł i wpisał nową: 620 zł.

— Klientka, która kupi-ten letni i ładnie uszyty płaszcz, zaoszczędzi 100 zło-tych — mówił przy tym kie-rownik Olszewski.

Dalej szły ubrania męskie. I tu obniżka jest znaczna, z 1069 zł — cena spadła na 930 zł, a z 891 na 775 zł.

Praca jest żużąca, ale per-sonel sklepowej, do którego należą: Piotr Chwatko, Da-nuta Czerkies i Pelagia Ju-chnicka wykonuje ją z rado-ścią. W poniedziałek na pewno będzie przecież dużo klientów, którzy zechcą na-być ubrania po tańszej cenie.

I rzeczywiście, wczoraj w pierwszy dzień tygodnia już od rana sklep zalegały tłumy kupujących.

Do pomocy musiał przyjść krawiec — prasowacz Wła-dysław Jurczak, gdyż eks-pedientki nie mogły nadążyć z obsługiwaniem.

\*  
Dużo wysiłku musiały wło-żyć w przecenianie towaru

ekspedientki ze sklepu spo-żywczego PSS nr 14 nieszc-żącące się przy ul. 1 Maja 14. Tam „przecenka” mu-siała być dokonana szybko, gdyż z usług sklepu kupu-jacy mogli już korzystać w so-botę, 1 maja. Przez całą noc pracowały: Eugenia Popław-ska, Irena Sosnowska, Jadwi-ga Ejsmont, Wacław Chań-ko, Maria Chalimowicz i Józefa Rochalska.

W ciągu 2 dni po obni-żce cen obroty sklepu PSS nr 14 wzrosły o 35 proc.

— Towary są tańsze — mówi Eugenia Popławska, — to i kupujących jest więcej. W tych dniach kobiety naby-wają po 3 i 4 kg cukru. Za-oszczędzając i na kupnie in-nych towarów, mogą już so-bie na to pozwolić.

\*  
— Trzeba posłać po więk-szą ilość wózków dziecięcych — mówi pracownik działu przemysłowego PDT Józef Święc — bo już od godz. 9 do 12 sprzedam cztery. Jak tak dalej pójdzie to nam tych, które mamy w sklepie, nie wystarczy.

A „pójdzie” na pewno. Bo oto już płyty — wózek „li-muzynkę” — ogląda młode małżeństwo Mazanków. Obo-je się cieszą, że cena wózka, który był im tak potrzebny spadła z 585 do 499 zł.

— 140 złotych różnicy to dużo — mówi młoda matka. — Za te pieniądze będę mogła sobie kupić nową torebkę letnią, która też jest tańsza.

— Nasz sklep nie widział

nigdy tylu kupujących co dziś — mówi pracownica działu konfekcji lekkiej, Sta-nisława Fiedosiuk.

Potwierdzeniem jej słów

są wychodzący bez przerwy

klienci niosący w torbach i

koszykach białe paczki z na-

bytymi po niższej cen towa-

rami. (St)

## MIŁO I PRZYJEMNIE

Jesteśmy wszyscy bardzo zadowoleni z nowego lokalu gastro-nomicznego w hotelu miejskim. Miło i przyjemnie. Chętny ty-lko, żeby zawsze tak było. Żeby od razu usprawnić. Podawać szybciej niż za 30 minut i to tak ładnie, na półmiskach, jak w dniu otwarcia.

## KŁOPOT Z WŁOSAMI

Ob. Niedziałko robiła „wicz-ną” ondulację w zakładzie fry-zjerskim przy ul. 1 Maja. Za-placiła 35 zł, owszem. Ale on-dulacja nie była wieczna tylko wietrzna, bo na drugi dzień nie z niej nie zostało. A że skazi takie powtarzają się często, ape-lujemy do fryzjerów: mniej wia-tru, więcej troski o klienta! (4153)

## CZYSCIEJ...

Na słupach ogłoszeniowych pełno jest strzępków starych plakatów. Odkrywamy więc

przed spółdzielnią inwalidzką pewna tajemnicę: czasami i na wiosnę robi się porządek! (4)

(Na podstawie listu M.M.)

## Kacik roztargnionych

W redakcji znajduje się szereg znalezionych rzeczy, które nie odnaleziono. Są między in-nymi legitymacje związkowe na nazwiska: Malinowski, Woitecki, Bukłaka oraz książeczka wojskowa na nazwisko: Dąbrowski. Jest ponadto zegarek kieszonkowy, portmonetka z kluc-ami i pieniędzmi, kilka reklamow-ek, szalik i obiadka.

## FACHOWCY POSZUKIWANI

Technika budowlana z praktyką do prac projektowych i nadzoru nad wykonaniem poszukuje Okręg Lasów Państwowych w Białymstoku, ul. 1-go Maja 14. Warunki do omówienia w Dziale Kad-r k 122-0

Głównego księgowo-bilansistę zaangażuje Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Ornele, pow. Białeńskie, woj. Olsztyn. Warunki pra-cy i płacy do omówienia na miejscu, po zapewnieniu do pracy naspi-zwrot kosztów podróży. Mieszkanie zapewnione. k 120-1

## PROGRAM RADIOWY

### PROGRAM I NA FALI 1322 m.

5.00 Początek audycji: 5.10 Audy-cja dla wsi: 5.25 Pieśni i tańce lu-dowe: 6.15 Reportaż z VII Kolarskie-go Wyścigu Pokoju: 6.30 Kalendarz radiowy: 7.15 Muzyka rozrywkowa: 8.00 Dla młodzieży szkół podstawo-wych — „Błękitna sztafeta”: 9.40 Dla przedszkoli — bajka pt. „Kwia-tki czteropłatek”: 10.00 Muzyka: 11.30 Muzyka i aktualności: 12.25 „Na swojej nule”: 12.45 Audycja dla wsi: 13.30 Dla dzieci — „Tajem-nica dzielnego zrybu”: 16.20 Muzyka operetkowa: 17.00 Z życia Związku Radzieckiego: 18.00 „Najpiękniejsze melodie”: 18.20 „Jak myśz dla swo-jego synka żony szukała”: — bajka osetyńska: 18.50 Odpowiadamy słuchaczom w sprawach międzynarodo-wych: 19.45 Audycja dla wsi: 21.45 Muzyka rozrywkowa: 22.00 Audycja sportowa: 22.10 Tydzień muzyki — z chosłowackiej: 22.35 Koncert estra-dowy.  
Dzienniki: 6.00, 7.00 i 20.00.

### PROGRAM II NA FALI 367 m.

7.40 Początek audycji: 13.10 Prze-gład prasy stołecznej: 14.10 Dla klas VI — audycja pt. „Razem to pra-czytamy”: 14.30 Dla koleś młodych przyrodników: 15.00 Koresponden-cja z zagranicy: 15.15 Utwory skł-zp-cowe: 16.00 Muzyka cześć słowia-ka: 17.00 Dla dzieci — audycja pt. „Wesołe piosenki podwórko”: 17.30 Na warszawskiej fali: 18.00 Ze swo-żut: 19.05 Włazanka melodii balero-owych: 19.20 Koncert popularny: 19.50 Muzyka i aktualności: 19.25 „Onowładanie komiwojażerem”: 20.30 Audycja aktualna: 21.45 Winda-żel sportowe: 21.50 Reportaż z VII Kolarskiego Wyścigu Pokoju: 22.10 Muzyka taneczna: 23.05 Muzyka dla wszystkich.  
Dzienniki: 21.00.

### BIAŁYSTOK W PROGRAMIE LOKALNYM PRZEZ GŁOSNIKI

17.30 Dziennik: 17.35 Mówi wódz białostocki: 17.40 Pytania i odpow-iedzi: 17.50 Muzyka.

## OGŁOSZENIA DROBNE

SKRADZIONO kartę rej. motocykla marki „Zundapp” nr EG-0125 na nazwisko Maliszewski Eugeniusz, Białystok, Mazowiecka 70.



## W radosnym pochodzie



Płyną zwarte kolumny w radosnej 1-majowej demonstracji. Przed stawiciele Komitetu Wojewódzkiego PZPR, Wojewódzkiej Rady Narodowej, ZSL, organizacji społecznych i przodownicy pracy, pozdrawiają nadchodzące kolumny.



Radośnie kroczą żołnierze Ludowego Wojska i pracownicy Państwowego Przedsiębiorstwa Obrótu Zwierzętami Rzeźnymi — jednoczy ich jeden, wspólny cel, walka o jeszcze szczęśliwszą i piękniejszą przyszłość.



W pięknych, barwnych strojach ludowych wśród delegatów białostockiej wsi idą Kurpianki z pow. kolneńskiego: Regina i Bronisława z Krzewska i Czesława Budygo.



W równych, zwartych szeregach kroczy młodzież z poszczególnych kół Ludowych Zespołów Sportowych wsi białostockiej.



Dźwięki orkiestry zagłuszył warok motorów. Nadjeżdżają motocykliści z białostockich zrzeseń sportowych. (Fot. „Gazeta” — J. Dz.)

## GAZETA SPORTOWA

Z turnieju „Gazety”  
Nieznaczną porażką Budowlanych z B M

W ubiegłą niedzielę we wszystkich powiatach naszego województwa zakończono eliminacje powiatowe rozgrywek w siatkówce mężczyzn i kobiet o puchar „Gazety Białostockiej”. Jak było do przewidzenia rozgrywki pucharowe dostarczyły wiele emocji i przyniosły niespodzianki w postaci wyeliminowania silniejszych zespołów przez drużyny dotychczas nieznane.

W Białymstoku ogląda-

liśmy bardzo ładny mecz pomiędzy rutynowaną drużyną AZS a zespołem Budowlanych ZBM. Siatkarki Budowlanych stanowią młody zespół mający za sobą niewielką ilość poważniejszych spotkań. W meczu z akademickami zawodniczki Budowlanych były bliskie zwycięstwa przegrywając pierwszego seta w stosunku 18:16, a drugiego w stosunku 15:13. Jest to duży sukces młodej drużyny Budowlanych. Trzeba, aby kierownictwo zrzeczenia zapie-

Niespodzianką eliminacji miejskich w Białymstoku było wyeliminowanie drużyny Kolejarskiej. Kolejarki wystąpiły w osłabionym składzie bez Dolmatow, Baszeń i innych zawodniczek zespołu grających w A klasie. Przegrały one z AZS II w stosunku 2:1 (w poszczególnych setach: 15:6, 5:15, 15:4).

Wśród zespołów żeńskich, jakie stanęły do rozgrywek w Białymstoku, wyróżnić należy obok Ogniwa, siatkarki Gwardii, które dały pokaz żywej i ładnej gry.

W Oleku na starcie rozgrywek o puchar „Gazety” stanęło 7 drużyn, w tym 3 żeńskie. Wśród mężczyzn najlepszym okazał się zespół Spójni Olecko, a wśród kobiet niespodziewanie zwyciężyły siatkarki SKS przy Liceum Ogólnokształcącym.

Dalsze meldunki z przebiegu naszego turnieju podamy w następnym numerze. (kd)



## Węgrzy bezkonkurencyjni

## Turniej szermierczy w Brukseli

BRUKSELA. — Generalnym przeglądem uświetnionym mistrzostwami świata był wielki turniej szermierczy w Brukseli z udziałem najlep-

szych zawodników europejskich. Turniej uświetniony mistrzostwami świata był wielki turniej szermierczy w Brukseli z udziałem najlepszych zawodników europejskich. Turniej uświetniony mistrzostwami świata był wielki turniej szermierczy w Brukseli z udziałem najlepszych zawodników europejskich.

## W Bielsku

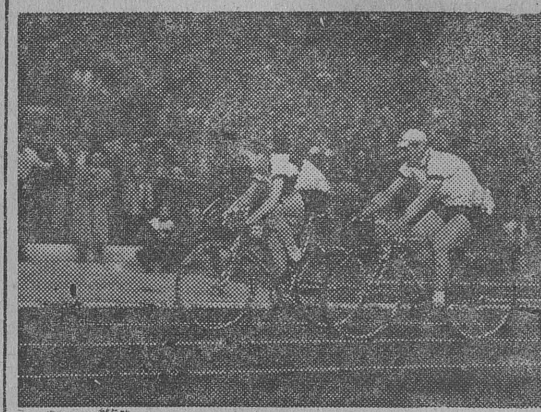
Kolejarz Budowlani 4:2

W Bielsku Podlaskim w meczu o mistrzostwo B klasy Kolejarz Hajnówka pokonał miejscowych Budowlanych w stosunku 4:2. Bramki dla gości zdobyli Kopczyński — 3 i Dziudziak — 1. Dla gospodarzy Dąbrowski i Krasucki.

W szpadzie pierwsze miejsce zajął Rerrich (Węgry) przed swoim rodakiem Balthazarem.

W szabli startowało 42 szermierzy. Z Polaków w finale znaleźli się Pawłowski i Zabłocki, którzy zajęli wspólnie 5 i 6 miejsca. Zwyciężył Karpatis (Węgry) przed Miklą (Węgry) i Francuzem Lefevre.

## Na finiszu I etapu



Na zdjęciu: zwycięzca I i II etapu — Mieczysław Wilczewski mia przed sobą zawodnika Polonii Franciszka Edwara Kłabińskiego. (CAF fot. — Dąbrowiecki)

Zwycięzca I i II etapu VII Wyścigu Pokoju Mieczysław Wilczewski. (CAF fot. — Wdowiński)

Już 600 drużyn  
zgłoszono do Raidów Pokoju

Coraz więcej zgłoszeń napływa do mających się odbyć w przyszłą niedzielę ZMP-owskich Kolarskich Raidów Pokoju. Ogółem zgłoszono w naszym województwie 600 drużyn. Najwięcej zgłoszeń wpłynęło z terenu powiatu suwalskiego.

Uczniowie szkoły zawodowej w Sejnach zgłosili do Raidów kilka drużyn. Na podkreślenie zasługuje fakt, że razem z uczniami tej szkoły startować w Raidach będą nauczyciele i załoga szkolnych warsztatów z dyrektorem na czele. Drużyny z tej szkoły pojawią się w barwnych strojach ludowych.

W powiecie suwalskim najwięcej drużyn do Raidów zgłosiły Ludowe Zespoły Sportowe, bo aż 50 zespołów.

W Białymstoku również z każdym dniem napływa coraz więcej zgłoszeń. Szkoła Ogólnokształcąca nr 2 zgłosiła do Raidów 11 drużyn. Duże zainteresowanie budzi zapowiedziane w Białymstoku na dzień 9 maja kolarski wyścig dla najmłodszych. Do komitetu organizacyjnego zgłasza się sporo chętnych.

Zakłady pracy i instytucje powinny już pomyśleć o fundowaniu upominków dla zwyciężskich zespołów w Raidach. (fi)



(59)

Podczas dorocznego łowów Sapey Inka Huascar zostaje wzięty do niewoli przez swego brata Ahuaupe, który ogłasza się władcą państwa Inków.

Dochodzą wieści o pojawieniu się władających piorunem, okrutnych białych ludzi.

Ale nie szli. Patrzyli na niebo, macali ziemię, wzdychali, ale pracy nie rozpoczynali. Aż nagle, przed paru dniami, rzucili się do roboty. Wszyscy naraz, gorliwie i pośpiesznie. — Cóż to może obchodzić nas, szlachtę hiszpańską? Może mają jakieś przesady, czekają na jakiś dzień czy coś takiego. Chamstwo wszędzie jest głupie.

— Myślę, że to coś poważniejszego. U nich, pono, wszystko dzieje się na rozkaz ich króla. Czyli — że taki rozkaz doszedł. Czyli, że nasze czaty i posterunki nie wystarczają. Czyli, że te diabły mają jakieś sposoby porozumiewania się. A to może kryć w sobie duże niebezpieczeństwo.

— Nie znam tego słowa, póki mam miecz w ręce.

— O to tylko chodzi, aby go nikt zdradą nie wydał. Jakie domy?

Pizarro przeskoczył tak nagle z tematu na temat, że don Juan de Rada przez chwilę zbierał myśli, nim odpowiedział:

— Domy? Takie jak i tu. Ściany grube, z wielkich głazów, bez okien. Trzeba przyznać, że ta hołota umie budować. Kamień dopasowany do kamienia, że aż dziw.

— Tak, ściany grube, bez okien. Każdy dom może być twierdzą, każda zagroda. A ludzie?

— Już mówiłem, panie, że na hołotę nie zwracam uwagi, a co było znacznieszego, to uszło przed naszym nadzie-  
ściem.

— Szliście drogą?

— Jakże inaczej? Góry wysokie i przykre, a droga, choć wąska, ale równa i dogodna dla koni. Tylko te mosty. Kładka na linach, zawieszona nad przepaścią.

— Wiem. Wystarczy jednego cięcia takim ich bojowym toporem, a cały most zleci w przepaść. Wystarczy garść takich bojowników jak ci, co nas tu zaatakowali, a przez góry nie przejdzie nikt.

— Nie rozumiem, panie. Przeszliśmy już przecież taki kawał drogi od morza, zajęliśmy tyle miast, rozbiliśmy ich trzy razy...

— Tak, bo szaleni i pozbawieni kierownictwa atakowali nas, zamiast tylko się bronić. Ale niech ktoś jeden zrozumie i właściwie rozkaże — nie przejdziemy żadnej przełęczy, żadnej doliny.

— A przecież przechodzimy, gdzie chcemy.

— Właśnie! Dzieje się coś, czego nie znamy, ale co nam umożliwia triumf. Lecz żeby wykorzystać sytuację trzeba wiedzieć. Trzeba rozumieć wszystko, don Juanie! Jest nas garść w środku jakiegoś olbrzymiego państwa, które czemuś nie broni się przed nami.

— Gdy Kortes zdobywał Meksyk...

— Uważali go za boga! — przerwał Pizarro. — I znalazł sprzymierzeńców. Inaczej zginąłby bez ratunku. Nasza bogów tu nie uważają, ale sprzymierzeńców musimy znaleźć. Żeby zaś ich móc choć szukać — trzeba rozumieć, co się wokół dzieje. Trzeba więc patrzeć i słuchać, don Juanie. Patrzeć nie tylko na ładne dziewczki i nie tylko na złoto. Na złoto przyjdzie jeszcze czas, nie ucieknijemy. Pomyślimy o złocie po całkowitym zwycięstwie.

Ciąg dalszy nastąpi.